

Żydzi w XVI-wiecznej Polsce

OBECNOŚĆ ŻYDÓW W POLSCE

Gdy w czasie pierwszej krucjaty wygnani z Niemiec Żydzi błakali się szukając schronienia, ukazał im się Jahwe i rozkazał ruszać do kraju *Po-Lin* (hebr.: tu odpoczniesz). Od tego czasu tak właśnie naród wybrany nazywa Polskę, „państwo bez stosów”.

W najlepszych czasach ich liczba stanowiła 10% całej ludności Polski, a 30% ludności miejskiej. W związku z tolerancją ze strony władców i szlachty, a często również kleru zachowali odrębność kulturową, religijną. Różnili się strojem i charakterystycznym, twardym akcentem w wymowie. Żydzi byli nieodłączną częścią składową polskości. Józef Ignacy Kraszewski pisał: „A wiecie, co każde miasto polskim czyni? Żydzi. Jak już zabraknie Żydów, wjeżdżamy w kraj obcy zupełnie i czujemy, nawykli do ich przytomności jakby nam czegoś nie stawało”¹. Byli opisywani w pismach podróżników, etnografów odwiedzających Polskę. Nie sposób było nie trafić na żydowską karcznię, krawca czy bankiera Żyda. Na ulicach grały żydowskie, a potem klezmerskie kapele. W każdym mieście stała synagoga – centrum religijne i kulturowe tej, jakże ważnej części Polaków.

Gdy w 135 roku n. e., dziewiątego dnia miesiąca aw, upadła ostatnia żydowska twierdza i powstanie Bar Kohby zakończyło się klęską, Żydzi po raz kolejny opuścili swój kraj i udali się na wygnanie. Tym razem miało to być wyjście ostatnie, rozpoczynające długie wieki Wielkiej Diaspory. Osiedlali się w już istniejących koloniach żydowskich lub zakładali nowe. Sytuacja ich zależała od miejsca, w którym się znaleźli, od władców, ich świadomości, i religii. Około 90% ludności żydowskiej na świecie (zawsze!) stanowili Rabanici, tzn. Żydzi uznający za podstawę wiary Torę i Talmud, w przeciwieństwie do Karaitów (Karaimów), którzy odrzucali Talmud i tradycję ustną. Ci ostatni wywodzili się z nad Morza Czarnego i posługiwali się dialektem turecko-tatarskim. Wśród Żydów rabinackich wyodrębniły się dwie grupy różniące się językiem, obyczajowością, sposobem odmawiania modlitw i wypełniania rytuałów. Jedną z nich to Aszkenazyjczycy wywodzący się ze środkowej i częściowo z zachodniej Europy, posługujący się kształtowanym między XI a XIII wiekiem językiem jidysz powstałym na bazie dialektów średnio i dolnoniemieckich oraz alfabecie i słownictwie hebrajskim². Drugą grupą to Sefardyjczycy początkowo zamieszkujący Hiszpanię i Portugalię, a posługujący się dialektami judeoromański, językiem ladino.

¹ J.I. Kraszewski, *Latarnia czarnoksiężka*.

² Aszkenazyjczycy pochodzili głównie z krajów niemieckich, nazywanych w języku hebrajskim *Aszkenaz*.

Polska i Litwa, w których migracje żydowskie trwały od XI wieku, stawały się centrum kultury i osadnictwa aszkenazyjskiego. Żydzi osiedlali się w Polsce już wcześniej. Pierwsze ślady pochodzą już z X wieku, a stanowi je opis państwa Mieszka I autorstwa hiszpańskiego kupca Ibrahima Ibn Jakuba, wyznawcy judaizmu i wzmianka z lat trzydziestych XI wieku na temat Przemyśla zawarta w pismach uczonego rabina z Moguncji, Jehudy ha-Kohena. Żydzi w Polsce bardzo wcześnie otrzymywali stanowiska mincerzy, na co dowodem są bite przez nich dla Mieszka III Starego, brakteaty, czyli jednostronne denary opatrzone hebrajskimi napisami. Kolejnym znaczącym zabytkiem jest inskrypcja pochodząca z 1203 roku z najstarszego żydowskiego nagrobka, upamiętniająca kantora gminy wrocławskiej. Informacje o osadnictwie praskich Żydów w Krakowie pochodzą już z XI wieku. Są to jednak pierwsze ślady pisemne; łatwo więc wywnioskować, iż w czasach, gdy pismo było rzadkością, a umowa ustna równie ważna i częściej stosowana niż pisemna, nie są one równoznaczne z rzeczywistym początkiem osadnictwa żydowskiego w Polsce. Z pewnością nie będzie więc błędym stwierdzenie, iż Żydzi byli obecni w Polsce od samego powstania państwa Mieszka I, a ziemie te mogli znać nawet wcześniej.

Istnieją dwie teorie przypuszczalnego pochodzenia żydowskich osadników w Polsce. Pierwsza – wschodnia, mówi o migracjach mozaistów pochodzących z państwa Chazarów. Mieli być to żydowscy rolnicy i rzemieślnicy zmuszeni do ucieczki przed tureckimi koczownikami, począwszy od X wieku. Koncepcję wschodniego rodowodu polskich Żydów potwierdza etymologia nazw geograficznych (np. Żydowo). Druga teoria – zachodnia, mówi o związku migracji z zachodniej Europy (głównie z krajów niemieckich) z rynkiem niewolników. W rzeczywistości od krajów niemieckich, przez Polskę, aż do wybrzeży Morza Kaspijskiego przebiegał szlak handlowy, z którym mogły wiązać się wędrówki żydowskich kupców.

Tłumaczenia migracji Żydów często są zadziwiająco różne, pewny jest natomiast związek ciągłego napływu nowych osadników z falami prześladowań religijnych na zachodzie Europy. Żydzi osiedlili się najpierw na Śląsku, z czasem linia osiedleń przesunęła się do Wielkopolski, na Kujawy, aż w końcu w całej Polsce, we wszystkich miastach mieszkaly rodziny żydowskie: zaczęto stawiać domy modlitw, Żydzi organizowali się w gminy, osiedlali w konkretnych dzielnicach. Nie były to jednak dzielnice zamknięte i ciągle pozostawali w kontaktach z gojami. Do Polski przybywali głównie Żydzi aszkenazyjscy; w XV wieku, po wygnaniu z Półwyspu Iberyjskiego do Polski dotarła grupa Sefardyjczyków, a wcześniej, jak mówi tradycja, Karaitów sprowadził Wielki Książę Litewski Witold jako jeńców ze zwycięskiej wyprawy na Tatarów krymskich. Jednak przewaga liczebna i swoiste

zadomowienie Żydów aszkenazyjskich w Polsce zagwarantowały ich obrzędom i obyczajom odegranie głównej roli w kształtowaniu kultury polskich Żydów, aż do powstania i rozwoju chasydyzmu.

W początkowej fazie osadnictwa Żydzi nie stanowili dużej, znaczącej grupy, toteż nie istniały w Polsce odrębne prawa ich dotyczące. To również było przyczyną coraz intensywniejszych migracji. Z czasem, wraz z liczbą Żydów, wzrastało zainteresowanie tą grupą stającą się odrębnym stanem. Pierwszą ustawę dotyczącą Żydów stanowi przywilej księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego dla Żydów wielkopolskich, nadany 16 sierpnia 1264 roku w Kaliszu. Żydzi są odtąd traktowani jako „słudzy skarbu” księcia i tylko jemu podlegają. Są wolni, mają swobodę wyznania, organizowania gmin i działalności gospodarczej. Przywilej ten zapewniał również bezpieczeństwo ich życiu i majątkowi. W 1334 roku Kazimierz Wielki rozszerzył te prawa na Żydów całej Polski, a w 1367 roku na Żydów małopolskich i ruskich, nadając Żydom wielkopolskim inaczej brzmiący przywilej. Prawa te gwarantowały ochronę pozycji i statusu Żydów do schyłku XVII wieku. Wiadomości o korzystnym ustawodawstwie w Polsce rozprzestrzeniły się po całej Europie, poruszając nowe rodziny żydowskie do wędrówki na wschód. To tu chronione były prawem cmentarze, bóżnice, gwarantowane niezależne sądownictwo.

Obok ustaw państwowych pojawiały się antyżydowskie uchwały synodalne, będące reakcją na przywileje. Polski kler, choć aprobował obecność Żydów w Polsce radził chrześcijanom trzymać się od nich z daleka. Zakazywał im mieszkania i życia z wyznawcami judaizmu, kupowania od nich jedzenia, wspólnego biesiadowania, najmowania ich na służbę oraz służenia u nich. Potępiał uprawianie lichwy przez Żydów, ich rządzą pieniądze, oskarżał o zamiar trucia i mordowania chrześcijan. Mimo wysiłków Kościoła i gróźb ekskomuniki, uchwały te nie były przestrzegane. Po pierwsze, ludność była w bliskich kontaktach i zależnościach ze społecznością żydowską, a sąsiedztwo, poza incydentami, układało się zgodnie³. Po drugie, stosunek władców, szlachty i duchowieństwa, choć czasem oficjalnie był antyżydowski lub przynajmniej do sprawy żydowskiej zdystansowany, to w rzeczywistości szanowali oni żydowskich uczonych, z którymi organizowali dysputy humanistyczne. Z poważaniem odnoszono się również do żydowskich kupców i finansistów, którzy, choć oficjalnie byli potępiani przez Kościół, mieli ogromny wkład w tworzenie i rozwój miast, gospodarki oraz przedsiębiorczości.

³ Mówiąc o incydentach mamy na myśli szczególnie pogromy na Pomorzu w 1349 roku i w Krakowie w roku 1407.

W Polsce Żydzi mieli zagwarantowaną swobodę organizowania wspólnot religijnych i to właśnie tu tworzone były najlepiej działające kahały (od hebr.: *kehila* - gmina), których status prawny określały przywileje: Bolesława Pobożnego z roku 1264, Kazimierza Wielkiego z 1334 oraz Kazimierza Jagiellończyka z 1453 roku. Dzięki nim gminy miały zagwarantowaną autonomię życia religijnego, mogły tworzyć i sprawować sądy oraz realizować funkcje socjalno-ekonomiczne. Żydzi stawali się przez to odrębnym stanem, z oddzielnymi, skierowanymi wyłącznie do nich prawami. Dzięki organizacji gminy mogli zachowywać silne więzi i odrębność religijną, jedyne wartości, pozwalające na utrzymanie tożsamości w diasporze.

SYTUACJA SPOŁECZNA I POLITYCZNA A ŻYDZI POLSCY W XVI W.

W końcu XV wieku w Polsce mieszka około 30 000 Żydów, a w połowie XVII wieku od 350 do 500 tysięcy. Oznacza to, że w ciągu XVI wieku liczba Żydów wzrosła ponad dziesięciokrotnie. Ciekawe wydają się więc zarówno powody takiej migracji, jak i konsekwencje wzrostu liczby ludności żydowskiej.

W XVI wieku Żydzi wygnani z miast niemieckich i austriackich udają się do Czech i na Morawy, a stamtąd do Polski. Wojny prowadzone przez Zygmunta I i związane z tym zapotrzebowanie finansowe skłaniają króla do przychylnego nastawienia wobec bogatych imigrantów, przywożących pokaźne majątki i wysoka kulturę. Dostawcy i bankierzy żydowscy zyskują wysoką rangę na dworze, Żydami są też lekarze pary królewskiej Izaak z Hiszpanii i Samuel bar Meszulam z Włoch. Głównym miejscem osiedlania się Żydów czeskich jest Kraków i Kazimierz pod Krakowem. Początkowo prowadzi to do utarczek między Żydami polskimi a czeskimi o dominację w gminie. Król dokonuje więc podziału na dwie części – rządy synagogi pozostają w rękach seniorów polskich, zaś rządy nad kahałem obie grupy sprawują wspólnie. Z czasem gmina jednoczy się i zaczyna wybierać wspólnego rabina.

Do Poznania przybywają przede wszystkim Żydzi z Brandenburgii. Początkowo żyją tu wspólnie z chrześcijanami na ulicy Sukienników, z czasem konkurencja i pożary spychają ich na ulicę Żydowską i okolice. W 1536 ma miejsce pożar dzielnicy żydowskiej, mieszczanie żądają, by przesiedlić Żydów na Rybaki (wtedy peryferia). Nie dochodzi do nakazu, ale król ogranicza liczbę żydowskich domów w centrum do 49.

Wiele miast kupuje w XVI wieku od królów przywilej *de non tolerandis Judaeis*, zakazujący Żydom osiedlania się w jego granicach, podobnie jednak gminy żydowskie coraz częściej otrzymują analogiczny *de non tolerandis Christianis*.

Problem zbierania podatków od coraz liczniejszych gmin żydowskich skłania Zygmunta I do ustanowienia instytucji egzekutora generalnego. Zostają nimi Franczek i Abraham Czech, wcześniej bankier cesarza Maksymiliana I. Są to świeccy urzędnicy o niewielkim autorytecie wśród współbraci, stąd też gminy, do tej pory autonomiczne na mocy tradycyjnych praw, buntują się i nie chcą płacić podatków. Egzekutorzy bankrutują, a król musi przywrócić autonomię gmin i zdecentralizować pobór podatków. Ustanowiona zostaje federacja gmin. Jako że klątwa okazuje się jedynym skutecznym narzędziem represji wobec niepłacących, władca postanawia nominować rabinów generalnych, mających pomóc mu w uregulowaniu spraw fiskalnych. Zostają nimi członkowie bogatych rodzin bliskich królowi (dla Małopolski, słynny Jakub Polak). Otrzymują oni prawo do sądzenia i „poprawiania” Żydów. Wyroki Jakuba Polaka wywołują sprzeciw w jego gminie i niezadowolenie rabinów zachodnich, a gdy zadrze on z lekarzem Bony, zostanie zmuszony do opuszczenia Polski. Seniorat mianowany nie utrzymał się długo, gdyż gminy przywykły do niezależności. W 1551 roku Zygmunt August nadaj im prawo wyboru rabina i seniorów. Ostatnim rabinem mianowanym przez koronę był Mojżesz Isserles, wielki talmudysta polski.

W 1495 roku Jan Olbracht wygnał Żydów z Litwy, ale już w 1503 Aleksander pozwala im na powrót w zamian za dofinansowanie wojny i podatek - powrotne. Egzekutor generalny Litwy, Michał Ezofowicz to jedyny nieochrzczony Żyd w dziejach Polski, który dostaje szlachectwo (w czasie hołdu pruskiego). W 1521 we Lwowie zbierają się narody i stany, by ukrócić żydowskie powodzenie, wzywają miasta polskie na sejm walny do Piotrkowa. Król ucina przywileje Żydów, pozwala miastom na ograniczenia w handlu żydowskim. W późnych latach życia Zygmunta zaczyna rządzić Bona uważana za przychylną Żydom. Żydzi udają się do Piotra Kmity, wojewody krakowskiego, by pozyskać wstawiennictwo u królowej. Zygmunt wydaje sprzeczne dekrety wolnego handlu dla Żydów i przywileje dla miast mające tę wolność ukrócić. W Poznaniu, a za jego przykładem w innych miastach Polski dochodzi do ataków mieszczan na mienie żydowskie.

Statuty piotrkowskie z 1538 roku mają rozwiązać problem stosunków mieszczańsko-żydowskich. Kler staje po stronie mieszczan, a wraz z nim część szlachty niezadowolonej z pozycji i dochodów żydowskich urzędników fiskalnych. Powstaje konstytucja *De Judeais* wprowadzająca zakaz oddawania Żydom warendę ceł, myt i innych funkcji skarbowych, zakaz organizowania jarmarków po wsiach, a także normy definiujące zasady handlu w mieście, obowiązek specjalnych opłat i noszenia żółtej czapki. Rok później szlachta wysuwa żądanie, aby król zwolnił Żydów spod swej jurysdykcji na rzecz właścicieli ziem, które Żydzi zamieszkują. W ten sposób rodzi się podział na Żydów królewskich i prywatnych.

Rosnące zróżnicowanie religijne, także w Polsce, odbija się represjami na judaizantach i Żydach. Wielu Żydów przyjmuje chrzest licząc na utrzymanie osobistych korzyści i pozycji na dworach. Oskarżenia o kontakty Żydów z Turkami doprowadzają do uwięzienia seniorów gminnych i uruchomienia działań inkwizycyjnych. Za radą Piotra Kmity gminy wpłacają Bonie kaucję za uwolnienie seniorów.

Na dworze Zygmunta Augusta, władcy tolerancyjnego, urzędują liczni bankierzy, lekarze i dostawcy żydowscy. Salomon Kalahora, lekarz królewski, posiadał ogromne przedsiębiorstwo handlowe i spółkę eksploatującą żupy. Zygmunt August zezwolił Żydom na sprowadzanie towarów z Turcji, wbrew silnej opozycji mieszczan. Chętnie też oddawał im wielkie dzierżawy. Podobnie wielcy panowie, szczególnie ci, budujący właśnie nowe miasta brali w opiekę Żydów. Jan Zamojski zaprosił do Zamościa Żydów tureckich, którzy nie byli lubiani nawet przez polskich Aszkenazyjczyków. Jest to bowiem czas wzmożonego napływu Sefardyjczyków, bogatych i posiadających kontakty handlowe na wschodzie, dlatego często dochodzi do starć między Żydami rodzimymi a przybyszami. Rządy Augusta przynoszą kolejne migracje z Zachodu, co zmusza władcę do rozszerzania dzielnic żydowskich (np. w Poznaniu do 80 domów). Powoduje to niezadowolenie mieszczan i tumulty, w których po stronie ofiar staje szlachta, magnaci i wysoki kler. Pałace magnaterii są azylem dla Żydów – za mieszkanie w nich i lokale użytkowe sownie płacą swoim opiekunom. Uciekając przed niechęcią mieszczan, ludność żydowska chętnie zamieszkuje we wsiach i miastach szlachty, ale tym samym rezygnuje z praw królewskich i przechodzi pod jurysdykcję panów, a jak wiadomo „łaska pańska na pstrym koniu jeździ”. Zdarza się więc, że Żydzi popadają w niewolę, są wykorzystywani do przetargów z gminą, a nawet zabijani. Szybko też, podobnie jak w mieście handlarz i rzemieślnik, tak na wsi Żyd-arendarz zraża względem siebie ludność. Śmierć Zygmunta Augusta opłakują kahały w całej Polsce, a kronikarze żydowscy odnotowują to jako zapowiadaną znakami tragedię.

Henryk Walezy nie lubił Żydów, gdyż ich nie znał (z Francji wygnano ich w 1390) i nie podzielał doświadczeń polskich władców zadowolonych z ich usług, toteż nie potwierdził przywilejów generalnych. Stefan Batory okazał się życzliwszy, czego dowodem było korzystanie z dzierżawców i bankierów żydowskich. Najślynniejszym z jego żydowskich poddanych okazał się Mendel z Krakowa, zdolny budowniczy, towarzyszący na wojnach wielu władcom europejskim, utrzymywany przez liczne dwory i z czasem wykorzystywany do delikatnych misji dyplomatycznych. Innym słynnym poddanym był Saul Wahl, wielki dzierżawca, reprezentant Żydów litewskich, o którym legenda głosi, że przez jedną noc był królem Polski i potwierdził przywileje całej rodziny.

Odbywający się w 1565 sejm potwierdza konstytucje antyżydowskie i doprowadza do zawierania przez miasta paktów dotyczących handlu z gminami. Rok później do ustaw dołącza się szlachta litewska. Ograniczenia przypominają o znakach hańby, zakazie posiadania chrześcijańskiego niewolnika i ograniczeniach w pełnieniu służby u Żydów.

Za Batorego umocniona zostaje autonomia gmin, co skłoni je do organizowania zjazdów dla łatwiejszej repartycji podatków. Obok problemów finansowych pojawiają się inne, które można rozstrzygnąć na zjazdach. W ten sposób powstaje w 1581 roku ujednoczona reprezentacja Żydów całej Rzeczypospolitej, czyli Sejm Żydów koronnych i litewskich, który będzie zbierał się regularnie do 1764 roku. Urząd marszałka sejmku był najwyższym zaszczytem, jakiego mógł dostąpić Żyd polski.

Wyniesienie Pawła VI na tron piotrowy rozbudza reakcje katolickie w całej Europie, ale inkwizycja i cenzura papieska mają niewiele do powiedzenia w Polsce. Zygmunt August ustanawia prawo, wedle którego oskarżenia o zbrodnie rytualne i świętokradztwo należy sądzić w obecności dygnitarzy państwowych, a króla ma przywilej przejęcia każdego procesu dotyczącego Żydów. W obliczu takich ustaleń władza legata papieskiego zostaje mocno ograniczona. Zdarzają się jednak pojedyncze reakcje kościelne. Synod prowincji gnieźnieńskiej w Piotrkowie zrównuje wyznawców judaizmu z heretykami, potwierdza przepisy antyżydowskie i ogłasza bojkot handlu oraz klątwę na tych, którzy prowadzą interesy z Żydami. Jednak biskupi będący magnatami nie zamierzają respektować uchwał synodalnych i ściągają żydowskich osadników do swoich miast, biorą pod opiekę i hojnie obdarowują przywilejami. Jediną grupą kościelną biorącą ustawy naprawdę serio stanowią jezuiti. Współ ze studentami Akademii Krakowskiej uczniowie szkół jezuickich obrzucają Żydów kamieniami, okradają, szantażują finansowo i biorą udział w tumultach. Istniała możliwość wykupienia się od takich napaści u rektorów, kleru, profesorów, studentów przez bardziej oficjalny kozubalec lub nieoficjalne opłaty „za przejście obok”.

Zygmunt III Waza odsuwa Żydów od dworu. Według legendy zmienia swój stosunek, gdy w 1595 roku wybucha pożar na Wawelu, a Żydzi w zapale rzucają się ratować siedzibę króla. Zygmunt był ponoć tak oszołomiony tą reakcją, że zakazał chrześcijanom akcji ratunkowej i obserwował pracę swych żydowskich poddanych. Po tym zdarzeniu potwierdził przywileje, ale nie zmienił chłodnego podejścia do Żydów.

W XVI wiecznej Polsce nie brakuje głosów antysemitycznych i takiejże literatury. Przykładowe dzieła to: *Index errorum* Jakuba Górskiego, *Żydowskie okrucieństwo, mordy i zabobony* Przeclawa Mojeckiego, ukazujące Żydów jako narzędzie szatana, czy rymowane broszury Jana Achacego Kmity. Najistotniejsze było jednak *Zwierciadło korony polskiej*, w

którym obok wyliczenia szkód ekonomicznych, jakie poczynili Żydzi pojawiają się pomówienia o mordy rytualne i bezczeszczenie hostii. Obok tego istnieje oczywiście cała masa twórczości ludowej o zabarwieniu antysemitycznym, satyry, pieśni, karykatury, w szczególności przyjęte ze sztuki niemieckiej, jak typ Żyda ujeżdżającego świnie. Antysemityzm nie był jednak dominującym rysem polskiej kultury XVI wieku.

Tolerancja to pojęcie, które zmieniało się w czasie. Nie każdy z dzisiejszej perspektywy zgodziłby się, że Polska była „rajem” dla innowierców, ale kiedy przyjrzeć się represjom i aktom przemocy w zachodniej Europie, łatwiej zrozumieć, dlaczego Rzeczpospolita urasta do wielkości dumnego mitu w historii tułaczki Narodu Wybranego. Żydzie i goje żyli na polskiej ziemi wspólnie ponad dziewięć wieków i było to współistnienie bardzo znaczące dla polskiej i żydowskiej kultury, historii obu narodów, kultury nowego państwa Izrael oraz innych miejsc gdzie do dziś mieszkają osoby z rodzin żydowskich, pochodzących właśnie z Polski.

BIBLIOGRAFIA

- Bałaban, Majer, *Historia i literatura żydowska za szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*, Lwów 1925 (reprint: Warszawa 1982).
- Burchard, Przemysław, *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.
- Cohn–Sherbock, Lawinia, *Historia cywilizacji żydowskiej*, Warszawa 1999.
- Fijałkowski, Paweł, *Dzieje Żydów w Polsce. Wybór tekstów źródłowych XI–XVIII wiek.*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1993.
- Johnson, Paul, *Historia Żydów.*, Platan, Kraków 2004.
- Rejduch–Samkowa, Izabela, Samek, Jan, *Dawna sztuka żydowska w Polsce*, PWN, Warszawa 2005.
- Żbikowski, Andrzej, *Żydzi.*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Warszawa 2005.